

## Ceny Prenumeraty.

We Lwowie: rocznie 30 K., półrocznie 15 K., kwartalnie 7.50 K., miesięcznie 2.50 K., za codzienną dwukrotnie odnoszoną do dnia dopłaca się miesięcznie 60 haterzy. Z przesyłką pocztową miesięcznie 3 K. 35 hal., kwartalnie 10 K., półrocznie 20 K., rocznie 40 K. Za granicę: wysyłka pod opaską kwartalnie 20 K., rocznie 80 K. Zmiana adresu pocztowego 50 h. Ceny oddzielnych numerów: Wyd. poranne 6 h., z prze- 10 h., Wyd. popołud. 8 h., syłka 10 h.

# Słowo Polskie

wychodzi dwa razy dziennie

## Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia za 1 wiersz drobnym pisemem lub jego miejsce 20 hal., w numerze sobotnim 30 haterzy. Nadesłane za wiersz drobnym pisemem lub jego miejsce 20 hal., w numerze niedzielnym 1 K. 20 h. Nekrologia za wiersz oem. 50 h. Zawiadomienia o ślubach, zaręczynach i t. p. po 1 K. 50 hal. za wiersz, najmniej 4 K. 50 hal. Drobne ogłoszenia za wiersz 8 hal., najmniej 30 hal. Za wiersz 50 h., najmniej 5 wierszy (K. 2.50). Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 11-15. Receptów kadesłanych lub zwłoczą się.

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Nakładem Spółki Wydawniczej SŁOWA POLSKIEGO.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Cena numeru 2 kop. = 6 hal.

z przesyłką pocztową 3 kop. = 10 hal.

## Narady parlamentu włoskiego.

### Koło Łowicza i Łodzi. — Z Francji, Serbji i Turcji.

## Wojna Rosji z Austrią i Niemcami.

### ZE SZTABU ZWIERZCHNIEGO WODZA NACZELNEGO.

(Ponieważ nie dostarczono nam komunikatu sztabu Zwierzchniego Wodza Naczelnego z piątku 4 (21), powtarzamy go za dziennikami kijowskimi. — Red.).

Oficjalnie 4 (21).

„Na lewym brzegu Wisty (20 listopada) 3 grudnia trwały uporczywe walki na froncie Ilowo-Łowicz i na drogach z zachodu w kierunku Łodzi i Piotrkowa.

„Na innych frontach położenie bez zmian“.

Urzędowo 5/22 (P. A. T.)

Uporczywe walki w kierunku Łowicza, w okręgu Łodzi i na drogach prowadzących z zachodu ku Piotrkowu trwają dalej. W walce dn. 4/21 b. m. nasze automobile opancerzone na szosie z Pabjanic do Łasku korzystając ze zmroku, weszły się w znaczną kolumnę nieprzyjacielską i rozproszyły ją ogniem kartaczownic i karabinów maszynowych, przyprawiając ją o znaczne straty.

Na pozostałym froncie nie zaszły istotne zmiany.

### O PAMIĄTKI KRAKOWA.

Warszawa 4/21 (P. A. T.) Wobec tego, że armia austriacka ustawiła na Wawelu i na wieży katedrałnej w Krakowie działa i karabiny maszynowe, Polski Komitet Narodowy protestuje przed całym światem cywilizowanym przeciwko temu świadczeniu aktowi Austrii, zagrażającemu zagładą najcenniejszym zabytkom przeszłości Polski i jej sztuki.

### KŁAMSTWA NIEMIECKIE.

Piotrógód, 6/23. (PAT.). W ostatnim czasie cała prasa zagraniczna zapełniona jest komunikatami niemieckimi o masach jeńców, dział. karabinów maszynowych, które jakoby Niemcy zabrali nam podczas walk listopadowych. Oczywiście wodzą walki bez przerwy od 14 (1) listopada, armje rosyjskie nie mogą ustalić zupełnie dokładnych cyfr poległych, rannych i tych, co zginęli bez wieści, w szczególności z podziałem ubytków na te kategorie. Przyczyna ta przeszkadza ogłosić urzędowe zaprzeczenie cyfr. przytaczanych przez Niemców. Ponieważ Sztab Zwierzchniego Wodza Naczelnego stanowczo unika przytaczania w swoich komunikatach niezupełnie ścisłych danych, przeciwnicy nasi korzystają z tego z całą niesumiennością i rozpowszechniają bezsensowne pogłoski o naszych stratach co do jeńców, których cyfry w ich wyobraźni rosną z dniem każdym.

Jak Niemcy operują cyframi w swoich komunikatach urzędowych, mamy dowód następujący: Utrzymują oni, że nie stracili żadnego dział. tymczasem tylko w rejonie Brzeziny zabraliśmy 23 działa i wiele wojennej zdobyczy. Nigdzie nie wspominają o swoich jeńcach, tymczasem tylko przez jeden nasz punkt, gdzie odbywa się spis jeńców, przeszło około 10 tysięcy Niemców. Niemcy nie wspominają o spalonych przez siebie podczas odstępowania parkach obozowych, o tych, które porzucili w lasach, o dział.

jach, furgonach, które stopniowo są odnajdywane. O-tóż 1 b. m. (18/XI) znaleźliśmy w lesie pod Brzezynami kolumnę amunicyjną, złożoną z 42 jaszczków z pociskami. Niemcy wreszcie uchylają się od przytoczenia danych co do strat, jakie poniosły ich wojska w walkach listopadowych, tymczasem uczestnicy wielu wojen świadczą, że nigdy jeszcze pola bitew nie przedstawiały takiego widoku, jaki przedstawiała droga cofania się Niemców do Strykowa. Na niektórych sekcjach, przez nas oskrzydłanych, ciała zabitych Niemców wznosiły się na półtora arszyna. Cała ludność miejscowa pod kierunkiem policji liniowej pracuje nad pogrzebaniem poległych i oczyszczaniem pól po bojach. Niektóre dywizje niemieckie, w tej liczbie gwardyjska, przerywając się z powrotem, poniosły tak wielkie straty, że całkiem znikły z frontu toczącej się obecnie bitwy.

Wobec tego, co wyżej, społeczeństwo powinno się zachowywać z zupełnym lekceważeniem wobec kłamliwych praktyk oddziaływania niemieckiego na opinię publiczną swojego kraju.

### ZNISZCZENIA W ŁODZI I W ŁOWICZU.

Z Łodzi donoszą: Pociski uszkodziły w różnych dzielnicach miasta około 50 domów i kościoł. Oprócz tego na Starem Mieście, na Bałutach i w Radogoszczu całkowicie zburzono z górą 20 domów. Z ludzi jest 30 zabitych i wyżej 200 rannych.

Ruch tramwajowy wstrzymany z powodu popuszczenia toru.

Wobec trudności komunikacji z Warszawą koleją żelazną między Radomiem i Warszawą wprowadzono kursy autobusów.

Przebywający w Warszawie urzędnicy kolei fabryczno-łódzkiej otrzymali rozporządzenie powrotu do miejsc swego urzędowania.

(Bitwa „łódzka“ zbliżała się, jak wiadomo, pod same miasto, a jak doniosły dzienniki rosyjskie, w dniu 23 z. m. na przedmieściach ustawiono karabiny maszynowe i dochodziło chwilami do walk ręcznych. Linja bitwy położona była na północ od Łodzi, odpowiednio też do tego ucierpiało Stare Miasto i Bałuty położone w północnej stronie i wioska Radogoszcz po drodze do Zgierza. Tramwaj elektryczny z Łodzi do Zgierza, idący obok szosy, też jak widać z telegramu ucierpiał.

Kolej fabryczno-łódzka jest to odnoga długości około 30 kilometrów, łącząca stację kolei warszawsko-wiedeńskiej, Kołuszki, z Łodzią. Kołuszki, jak wiadomo, były chwilowo zajęte przez siły niemieckie, które przedarły się przez front rosyjski. Widocznie wtedy urzędnicy kolejowi schronili się do Warszawy. Teraz po odebraniu Kołuszek, powracają na swoje posterunki. — Red.)

Warszawa 6/23 (P. A. T.) Osoby, które przyjechały z Łowicza opowiadają, że pociski nieprzyjacielskie uszkodziły w mieście wiele domów i dwa kościoły, zabiły zaś przeszło 10 mieszkańców i wielu raniły.

### Na froncie Wisła-Warta.

„Rus. Inwalid“ w artykule „Ocena wypadków wojennych“, wykazawszy, iż centrum ogólnej uwagi stanowi oczekiwane rozstrzygnięcie bitwy na froncie Warta—Wisła i oszacowawszy położenie na drugich teatrach wojny — rosyjskim, francuskim, serbskim i tureckim, mówi: — Przyjrząwszy się wszystkim operacjom wojennym w całości, można powiedzieć, iż wojna zmieniła się w bitwę o długim, przerywanym froncie, na którym teraz niema odcinków bojowych wielkiej bojowej wagi, niema starć, rozwijających się w ogólny hój i mogących za sobą pociągnąć przewrót sytuacji i nie widać, aby gdziekolwiek skupiano siły dla takiej bitwy. Najbliższa przyszłość

pokaże, czy jestto tylko przypadek, czy też rzecz z jednej strony wymuszona, zaś z drugiej polegająca na subtelnej wyrachowaniu. W takich to właśnie wypadkach hr. Schlieffen radził Niemcom wyczekać, w którą stronę przeciwnik skieruje swój atak. Według jego zdania, na każdy wypadek Niemcy znajdą dość sił, ponieważ kępuje je tylko ich podział na armje, co zawsze można usunąć z pomocą potężnie rozwiniętej sieci kolejowej. Według naszego zdania jednakże, znacznie więcej wiąże Niemców ręce i nogi związane się z przeciwnikami, którzy nie zaniebują żadnej sposobności, aby wpływać na wszelką rozpaczę przez Niemców, próbę zmiany położenia, o ileby ona miała na celu skoncentrować gdziekolwiek większą pięść.

Niemciowicz-Dauczenko donosi do „Rus. Słowa“: 26 (13) listopada pod ochroną silnego ognia działowego rozpoczął się na całym południowo-wschodnim froncie śpieszny odwrót rozbitych niemieckich korpusów, wyjąwszy rezerwowego korpus gwardii, który prawie cały legł w bojach pod Łodzią. Niemcy znakomicie ufortyfikowali się za Aleksandrowem i od Zgierza przez Dobrą ku Strykowi, zrobiwszy z tej długiej pozycji silną zasłonę, stawiającą, bez wielkich ofiar, czoło frontowym atakom. Za tą zasłoną szybko uchodzą do połowy stopniałe pułki niemieckie przez Piątek i Łęczycę na Krośniewice. Los oddziału, który zajął Zgierz, jest przypieczętowany; gronią go rosyjskie ciężkie baterje. Mówią, że straty Niemców są tam straszne. Za ich pozycjami leżą kupy trupów. Niemcy w Zgierzu przygotowują się do walki w domach na strychach domów ustawiono karabiny maszynowe. 26 z. m. był 16-stopniowy mroz. Warty dobił wielu Niemców.

### NIESNASKI POMIĘDZY AUSTRIĄ A NIEMCAMI.

Do „Kur. Warsz.“ donoszą z Londynu: „Coraz więcej gromadzi się danych, że pomiędzy Austro-Węgrami a Niemcami wynikły niesnaski poważne. Rząd austriacko-węgierski domaga się, mianowicie, aby cesarz Wilhelm pozwolił wojsku austriacko-węgierskiemu, znajdującemu się w Belgji, Prusach wschodnich i Królestwie Polskiem, zwłaszcza na froncie Kraków—Częstochowa, wrócić do Austrii dla obrony granic monarchji. Niemcy jednak zaclownią się, podobno, względem tych żądań zupełnie obojętnie, bo w gruncie rzeczy nie ich nie obchodzi, czy Austria jest zafewana przez wojsko rosyjskie. Przedewszystkiem zależy im na tem, aby nie dopuścić wroga na własne terytorjum“.

### 2,000.000 STRAT W LUDZIACH.

„Dien“ pisze, iż według wiadomości z Kopenhagi, ogólne straty niemieckie i austriackie do czasów ostatnich przewyższają dwa miliony ludzi.

### HINDENBURG.

Kopenhaska „Politiken“ donosi z Berlina, że w drugiej połowie listopada pod wpływem wieści o potężnym pochodzie wojska niemieckiego na Warszawę, co tym razem miało być uwieńczone niewątpliwym powodzeniem, generał Hindenburg wyrósł w Niemczech na bohatera narodowego. Wszystkie prawie uniwersytety niemieckie obdarzyły go doktoratami, zadedykowano mu przeszło 50 marszów wojennych, wiele miast uchwalilo na posiedzeniach nadzwyczajnych ochrzcić ulice jego nazwiskiem. Obecnie, wobec zdecydowanego niepowodzenia tej akcji, do czego przygotowują opinię publiczną organy półurzędowe, entuzjazm dla gen. Hindenburga zgasł bezpowrotnie, ustępując miejsca przygnębieniu.

# Wojna z Turcją.

ZE SZTABU ARMII KAUKASKIEJ,

Urzędowo 6/12 (PAT.)

Dnia 23/10 zm. wojska nasze na drogach od Dilmerzu i Choji zdobyły po walce Saraj i Baszkale. — Turcy zajęli brzozy pod temi miastami, cofnęli się, a częściowo uciekli w kierunku Wan, pozostawiając wielu rannych i jeńców. Zabraliśmy w Baszkale składy prowiantów i amunicji.

## W EGIPCIE.

Kair, 5/22 (PAT.) Wielki Szeik Senussi zaprzecza pogłoskom, jakoby miał zamiar napaść na Egipt. Odwrotnie Szeik zachowuje nadal przyjacielskie stosunki z władzami anglo-egipskimi.

## W PERSJI.

Teheran, 5/22 (PAT.) O godz. 10 rano w uroczysty sposób przy udziale ciała dyplomatycznego, książąt i rządu i arystokracji perskiej, szach Ahmet utworzył trzeci Medżlis (parlament). W mowie tronowej szach wyraził nadzieję, że otwarcie zgromadzenia w roku koronacji stanowi dobrą przepowiednię dla jego panowania, które się poczyna w jedności narodowej. Szach wzywa przedstawicieli narodu do gruntownej i świadomej pracy nad wszechstronnym odrodzeniem Persji. Wskazuje na nagłość reform we wszystkich dziedzinach polityki wewnętrznej, ekonomicznej i administracyjnej, w szczególności na pożądaną poprawę sądownictwa. Szach zaznaczył dalej, że położenie finan. kraju jest ciężkie, poprawa zaś jego zależy od rozwoju niezbędnych w Persji instytucji, między którymi ważną jest żandarmeria, strzegąca w kraju porządku. Następnie mowa ironicznie podnosi trudności związane z wykonaniem całego planu z powodu niezbędnych potrzeb kraju wobec komplikacji wojny, która niestety bezpośrednio odbiła się w Persji. W końcu szach wyraził zamiar, zachowywanie ścisłej neutralności, pełen nadziei, że Persja ostatecznie pokona obecne próby i złożył życzenia Medżlisowi, aby pomógł ten cel osiągnąć.

Dnia wyboru przewodniczącego nie wyznaczono.

## GOEBEN.

Bukareszt, 5/22 (PAT.) Z Konstantynopola otrzymano wiarogodne wiadomości, że podczas ostatniej walki morskiej „Goeben” został poważnie uszkodzony. Ważne uszkodzenia dotyczą drugiej wieży i mostka komendanta wskutek wybuchu 4 czy 5 pocisków.

Obecnie krawoznik jest w naprawie w Izmid na morzu Marmara, gdzie pracują koło niego specjaliści sprowadzeni z Berlina. Przepuszczają, że za dwa tygodnie, będzie mógł wypłynąć na morze.

## POMOC PORTUGALSKA.

Do „Kij. Myśli” donoszą z Moskwy, iż do Egiptu przybyli oficerowie portugalscy. W grudniu miały przybyć znaczniejsze oddziały wojsk portugalskich. Prasa przyznaje, iż Portugalia pomimo trudności przewozowych w ciągu kilku tygodni może wysłać do Egiptu 6—8 dywizji.

## WALKI ANGIELSKO-TURECKIE.

Londyn 6/23 (P. A. T.) Donoszą z Kairu, że aeroplany angielskie obserwują ustawicznie półwysp synajski. Nieprzyjaciel nie pokazuje się.

Korpus nieprzyjacielski rozbity pod Hatt-abi-el-Nus cofa się na wschód. Władze angielskie zatopiły pustynie na wschód od Port-Saidu; obszar kilku mil kwadratowych stoi pod wodą i izoluje Port-Said, tak, iż miasto jest nieprzystępne.

# We Francji i w Belgji.

Bordeaux 5/22 (PAT.) Biuletyny armii p.t.: „Cztery miesiące wojny” zawierają sprawozdanie o całym przebiegu operacji od 3 sierpnia do 3 grudnia (20/7—20/11).

Wspomniawszy o rozmaitych okresach wojny biuletyny stwierdzają, że od drugiej połowy listopada now. st. działania Niemców zaczęły słabnąć. Nawet artylerja nieprzyjaciela zdradza mniejszą energię. Bitwa pod Ypres kosztowała Niemców 120 tys. ludzi.

W biuletynach tych czytamy:

„Nigdy jeszcze ofensywy nie przygotowywano tak starannie i nie wykonywano tak zawzięcie, jednak zakończyła się zupełnym niepowodzeniem”.

Autor biuletynów zatrzymuje się szczegółowo nad stanem armii sprzymierzonych w początku października i przychodzi do wniosku, że siły sprzymierzeńców są równe nieprzyjacielskim, tak samo jak na początku kampanji, ale jakoś ich znacznie się podniosła wskutek trzecziesięcznych działań wojennych. W ciągu tych trzech miesięcy nie można już zaznaczyć ani jednego takiego błędu, jakie się zdarzały w zaprowadzaniu armii w sierpniu. Znacznie powiększono liczbę dział ciężkich, na których dawniej zbywało.

Anglicy otrzymali liczne posiłki. Dywizje ich już rozpoczęły prace przygotowawcze do wojny europej-

skiej. Armja belgijska odnowiona i składa się z 9 dywizji.

Wykonawcy planu niemieckiego musieli stwierdzić następujące poważne niepowodzenie: W przyspieszonym ataku na Nancy, w szybkim ruchu na Paryż, co do okrażeń w sierpniu i w listopadzie lewego skrzydła francuskiego, co do usiłowań przeważnie we wrześniu centrum wojsk francuskich, co do ofensywy na Dunklerkę i Calais i co do ataku na Ypres. We wszystkich tych niefortunnych próbach Niemcy zniszczyli swoje rezerwy. Wojska teraz sformowane są źle wyćwiczone.

W tym czasie Rosja co raz więcej utrwala swoją przewagę wojenną i zatrzymuje na wschodzie armje niemieckie.

Londyn 5/22 (PAT.) Naoczny świadek opisując nową fazę wojny mówi: Teraz wojna ma charakter oblężniczy, ponieważ operacje dokonywane są z okopów przy pomocy ręcznych bomb i granatów, rzuconych na dalekie odległości specjalnymi aparatami minowymi. Ataki w otwartym polu zastąpiono robotami saperskimi w celu wysadzenia nieprzyjacielskich tranzej. Grzmot artylerji rzadziej się słyszy. Bitwy są mniej hałaśliwe, ale nie mniej krwawe.

Niemcy próżnując na wielkiej przestrzeni frontu nie przestają przed w jednej sekcji wojsk indyjskich, ale już nie dokonywują ataków wielkimi masami.

W d. 28/15 listopada Niemcy atakowali Francuzów na lewym skrzydle angielskim, ale zostali odrzuceni, straciwszy 400 poległych i wielu jeńców.

Aczkolwiek na razie niema określonych dowodów upadku ducha między wojskami niemieckimi, ale daje się zauważyć znaczna zmiana w tonie poglądów, wypowiedzianych przez oficerów niemieckich w niewoli, którzy obecnie przypuszczają, że strategia niemiecka była błędna i ponuro patrzą w przyszłość.

Londyn 6/23 (PAT.) Donoszą, że Niemcy zburzyli kilka domów w Roullers i w dolinie Dixmünde, żeby otworzyć widok na Ypres. Pogoda bardzo zła. Transzeje zamieniły się w strumienie. Żołnierze pozostają w nich po dwa dni, poczem mają dzień odpoczynku. Pomimo, że Ypres poniżej uszkodzone, to jednak pozostaje ono w rękach sprzymierzeńców. Wśród niemieckiej obrony kraj i posp. ruszenia nie ustają zaburzenia; wzrosły wypadki samobójstwa; wyprawa na front uważana jest za nieszczęście.

Stosunki między ludnością cywilną Gandawy a wojskowymi niemieckimi bardzo naprężone.

Niemcy usiłowali przepłynąć się przez zatopiony obszar Izery na tratwach. Na każdej umieszczono 60 ludzi. Tratwy ciągnęły łódki motorowe a atak trwał od rana do południa i został odparty. Kilka tratw zatopiono pociskami działowymi.

Londyn 5/22 (PAT.) Według doniesień „Timesa” król angielski, zwiedzivszy szpitale armji angielskiej, przybył do Hazebrouck, gdzie powitał go prez. Poincare oraz generałowie Joffre, Kitchener, French, tudzież mer miejscowy Lemure, który miał zaszczyt być przedstawionym królowi. Potem król wyjechał do frontu. „Daily Mail” dodaje, że w mieście tem był obecny król belgijski. Podróż bardzo króla interesuje i zapewne przekroczy daleko granice pierwotnego programu.

## POLEMKA ANGIELSKO-NIEMIECKA.

Londyn 5/22 (PAT.) „Times” omawiając przemówienie Bethmana-Holwega w parlamencie pisze w artykule wstępnym:

„Nie obiecywaliśmy pomocy Francji dopóki Niemcy nie wtargnęły do Luxemburgu i nie odmówiły potwierdzenia neutralności belgijskiej. Dwa dni przedtem Grey odmówił posłowi francuskiemu dania konkretnej obietnicy, co do wmięszania się Anglii do wojny i powiedział przytem, że ochrona neutralności belgijskiej może odegrać w danym wypadku ważną rolę. Anglia miała ręce swobodne do ostatniej chwili, ponieważ liczyła na to, że Niemcy postąpią zgodnie z propozycją Greya i sformułują jakąś rozsądną propozycję, któraby wyjaśniła, że Austria i Niemcy starają się uszanować pokój Europy, Rosja zaś i Francja działają nierozsądnie, odrzucając taką propozycję. Grey proponował poprzez takie oświadczenie w Petersburgu i w Paryżu, obliczając nie mieszać się do konsekwencji, jeżeli ze strony rządu rosyjskiego i francuskiego nastąpi odmowa.

Dopiero potem, kiedy propozycja taka wogóle nie była uczyniona, a Niemcy wkroczyli do Luxemburgu i pogwałcili neutralność Belgji, dopiero wtedy ku zdziwieniu Bethmana-Holwega zdecydowaliśmy się, ratując honor, wmięszać się do wojny, burząc domek z kart wznieziony przez kanclerza niemieckiego. Obecna mowa kanclerza odsłania przed całym światem oszustwo, które nam przygotowywał kanclerz, gdybyśmy dalej popierali jego politykę.

Londyn 4/21 (PAT.) Jak donoszą z Melbourne, u pewnego profesora niemieckiego, który przyjął obywatelstwo austriackie niedawno przybywszy do Australji, wykryto wielką ilość broni i tysiące nabojev z miękkim płaszczem na kulach. Znalaziono również ważne dokumenty wojenne, plany, szkice itp. Profesora aresztowano.

## OPERACJE WE FLANDRII.

„Times” pisze: że obie strony we Flandrii tak się okopały, iż trudno im przedsięwziąć ofensywę. Walki dotychczasowe były rozstrzygnięte tylko w tym sensie, iż Niemcy nie zdołają już obejść lewego skrzydła sprzymierzeńców, ani przedsięwziąć pochodu do Calais. Zdanem tego pisma podczas trzytygodniowych walk padło z obu stron 300.000. Armja angielska straciła 50.000, Francuzi i Belgowie tyleż samo, Niemców w atakach brało udział pół miliona.

# Stanowisko Włoch.

Rzym, 5/22 (PAT.) Izba deputowanych. Wielu posłów zrzeka się głosu, składając hołd wczorajszemu szlachetnemu przemówieniu Salandry.

Syndykalista Labriola w obszernej mowie dowodzi dokumentami, że odpowiedzialność za konflikt europejski spada na Austrię i Niemcy, depczące prawa ludzkie i wyraża zadowolenie z tego, iż Salandra stanowczo złożył tą odpowiedzialność na państwa środkowo-europejskie. Kończąc przemówienie, Labriola rzekł:

„Jako socjalista i człowiek postępowego kierunku przewiduję, że wielka wojna europejska nie może zakończyć się z korzyścią dla bloku Niemiec, pragnącego wzbudzić szacunek do siebie zapomocą pocisków 42-centymetrowych. Jako Włoch mam nadzieję, że konflikt skończy się tem, iż wokoło Włoch skupią się wszyscy ci synowie Italji, których jej jeszcze brakuje. Jako poseł, uważam, że Salandra połączy swe nazwisko z ostatnim wielkim aktem ostatecznej odbudowy i połączenia naszej ojczyzny.

Socjalista-reformista Bissolati przyłączył się do zdania Labrioli i wyraża podziw dla szlachetnych oświadczeń Salandry.

Socjalista Treves oświadcza, że będzie głosował przeciwko rządowi, popiera politykę niemieszania się i usiłuje dowiedzieć, że rząd pragnie wojny i ofiar ze strony proletariatu, a nie burżuazji.

Mówcy przerywają okrzykami: „gdybyś Pan powiedział to w r. 1860 nie byłbyś Pan posłem”.

Treves mówi dalej i utrzymuje, że neutralność rządu była jedynie częściowa, robiąc aluzję do przewozu kontrabandy. Salandra oświadcza, że oskarżenie to jest kłamliwe. Treves kończy mowę wśród hałasu i okrzyków w Izbie.

Rzym, 5/22 (PAT.) Po wystąpieniu niezależnego socjalisty Labrioli, wstąpił na trybunę Alfredo Baccelli, pochwalający oświadczenie rządu i zalecający zachowanie neutralności, aż do nowych wypadków, które wywołają konieczność aktywniejszej ochrony interesów narodu. (Huczne oklaski).

Republikanin Callabini pochwała oświadczenia rządu i wyraża nadzieję, że wszyscy synowie Włoch gorąco się odezwą na hasło rządu do przyjęcia udziału w wojnie europejskiej w celu zatknięcia flagi narodowej na naturalnych granicach Włoch. (Potakiwania).

Po mowie Tedeschi posiedzenie zamknięto.

Medjołańskie gazety komentują mowę Salandry. „Corriere della Sera” pisze: Włochy oczekiwały uspokajającego oświadczenia rządu. Rząd wypowiedział to oświadczenie stanowczo i głośno. Rozumie się, iż oświadczenie było złożone tak, jak muszą mówić ministrowie, nie określając nic ściśle, lecz dając do poznania, czego żądają. Parlament dowiódł, iż zrozumiał myśl rządu i odpowiedział na nią długimi, gorącymi i prawie jednomyślnymi oklaskami.

„Popolo d'Italia” pisze: Poraz pierwszy osoba stojąca na czele rządu wypowiedziała prawdziwy powód naszego rozłączenia z trójprzymierzem. Powodem tym jest wojna, wypowiedziana dla interesów nam obcych. Miejsmy nadzieję, że nasza wojna będzie prowadzona wprost przeciw Austrii, bez półśrodków i jakichś tam albańskich, czy tureckich pretekstów. Będzie to wojna przeprowadzona nie tylko dla interesów polityki zewnętrznej, lecz również i wewnętrznej, gdyż uwolni nas raz na zawsze od wszelkiej zależności od zagranicy.

Giolitti w „Secolo” przychylnie ocenia mowę Salandry, oświadcza, że mowa przedstawiciela rządu była zwięzła, wyraźna co do formy i treści. — Taka właśnie mowa pożądana była przez każdego dobrego patriotę.

B. minister skarbu Tedeschi w obszernej mowie wyjaśnia, iż przygotowawcze wojenne kroki rządu, skierowane ku polepszeniu bojowych własności armji i floty, wywołały w ostatnich dwunastu latach wydatek 6893 miliony lirów. Kończąc przemówienie Tedeschi rzekł: „Wziąwszy pod uwagę usiłowania i prace poprzednich rządów skierowane do podniesienia na należyłą wyżynę sił wojennych, kraj może być pewien, że włoska flota i armja gotowe są do spełnienia swego wielkiego zadania”.

Mowę Tedeschi'ego przyjęto burza oklasków całej Izby. Ze wszystkich stron słychać okrzyki: „Głosować, głosować!”

Prawdopodobnie jutro nad oświadczeniem rządu odbędzie się głosowanie, ponieważ większa część mówców zrzeka się głosu.

Paryż, 5/22 (PAT.) Dzienniki, oceniając mowę Salandry, wypowiadają się w tym duchu, że złożone przez niego oświadczenia znajdują w kraju silny odzew. Panuje ogólne wrażenie, że polityka włoską wstępuje w nowy okres.

## Wojna serbska.

### ROZKAZ KRÓLA DO ARMJI.

Nisz, 5/22. (PAT.). Król Piotr, udając się na teatr akcji wojennej, wydał następujący rozkaz do armji:

„Jego Królewska Mość, podziwiając nadludzkie wysiłki naszej armji, oddając hołd olbrzymim ofiarom przez nią ponoszonym, wyraża gorącą wdzięczność wszystkim oficerom, podoficerom, kapralom i szeregowcom. Król jest przekonany, że wobec ich znanej całemu światu wytrwałości uda się im ocalić ojczyznę, utrzymać honor, sławę, imię i przyszłość Serbji przez poświęcenie ostatnich ofiar na ołtarzu narodowego ideału połączenia Serbów, że dadzą potomstwu do naśladowania wzór bezprzykładnego zaparcia się.

„Jego Królewska Mość wita swych mężnych sokółów, wierzy i ma nadzieję na zesłanie przez Boga ostatecznego powodzenia”.

### Z POLA WALKI.

Nisz 5/22 (P. A. T.) W dn. 1 (18) i 2 (19) bm. na żadnym z frontów nie było starć z nieprzyjacielem.

## Na morzu.

Londyn, 5/22. (PAT.). Admiralicja donosi, że statek północno-niemieckiego Lloyd „Berlin”, który niedawno przyszedł z Trondheim, przystosowany jest do rozkładania min. Obecnie min na nim niema; widocznie rozrzucił je szeroko na otwartym morzu. Na zasadzie dawnego oświadczenia, admiralicja wobec tego uprzedza statki o poważnym niebezpieczeństwie na wodach, które dotąd uważane były z powodu swej głębokości za bezpieczne. Ruch statków powinien się odbywać z wielkim ostrożnościami.

## Wiadomości telegraficzne.

### MEXYK.

Waszyngton, 5/22. (PAT.). Gen. Willja zajął miasto Meksyk i zamieszkał w pałacu narodowym.

Groźni, 6/23. (PAT.). Otwarto dwudziesty zjazd przemysłowców naftowych.

Ekaterynosław, 5/22. (PAT.). Sąd okręgowy skazał na 15 lat ciężkich robót Gustawa Kilmana, 54 lat, syna milionera, oskarżonego o zabójstwo ojca w celu otrzymania spadku. Córka zabitego, Ema, uwolniona.

## Lista strat Nr. 27.

W „Czasie” nr. 351 z 3 paźdz. b. r. czytamy:

Z listy strat nr. 27 podajemy poniżej nazwiska zabitych i rannych żołnierzy Polaków. Według tego zestawienia największe straty poniósł 77 pp. z Sambora, z którego znaczna ilość żołnierzy dostała się do niewoli, nadto 45 pp. z Sanoka i 58 pp. ze Stanisławowa.

Żołn. Andryszczak Wawrzyniec 77 pp., w niewoli; żołn. Aszkenazy Samuel 77 pp., Borysław, ranny; żołn. Babynten Mikołaj 77 pp., Rosochacz, w niewoli; żołn. Bachur Łukasz 77 pp., Berezek, w niewoli; żołn. Barszczyński Leon 77 pp., Jarosław, w niewoli; rezerwista Biliński G. 77 pp., Bilińska Wielka, ranny; rezerw. Bojnowski Fel. 46 pp., ranny; rez. Bursa Stan. 74 pp.; żołn. Ciuchraj Jan 77 pp., Chlewiska, w niewoli; kapral Czajkowski Emil 45 pp., ranny; kapral Dobrzański Jan 45 pp., ranny; żołn. Dobrzański Wład. 77 pp., Hulczyce, w niewoli; żołn. Dobrzański Aleks. 77 pp., Monaster Sereżycki, w niewoli; kapral Dranowski Mich. 77 pp., Stebnik, ranny; żołn. Dziuba Jan 77 pp., Janów, w niewoli; żołn. Dziuba Michał 47 pp., ranny; plutonowy Fuczyla Jan 45 pp., ranny; jednooczny Gazdajka Piotr 87 pp., ranny; żołn. Halewicz Aleks. 77 pp., Smółna, w niewoli; żołn. Hampel Stanisław 77 pp., Drohobycz, ranny; rezerw. Hlimiański Teodor 45 pp., zabity; rezerw. Hrodecki Teodor 77 pp., Drohobycz, ranny; żołn. Hryca Jan 77 pp., w niewoli; żołn. Hrycaj Paweł 77 pp., Hruszów, ranny; żołn. Iwanicki Stefan 77 pp., Tustanowice, w niewoli; żołn. Janocha Stanisław 45 pp., ranny; rezerw. Josepowicz-Jaworski Michał 77 pp., ranny; Kapral Kicula Antoni 77 pp., Czajkowiec, ranny; Kapral Komarnicki Michał 77 pp., Komarniki, w niewoli; rezerw. Komorowski Franciszek 77 pp., Komarno, ranny; rezerw. Kornecki Antoni 45 pp., ranny; rezerw. Korzeniowski M. 45 pp., zabity; żołn. Kotowski Franciszek 77 pp., Stebnik, w niewoli; kapral Kowaliczko Józef 77 pp., Posada Felczyńska, w niewoli; żołn. Kozmowski Michał 45 pp., ranny; freiter Krysiński Stanisław 45 pp., ranny; plutonowy Kubicki Jan 45 pp., ranny; żołn. Kucharczyk 45 pp. (karabiny maszynowe), zabity; plutonowy Kurpiel Stanisław 45 pp., ranny; rezerw. Kuszkie-wicz Antoni 77 pp., ranny; freiter Lachowicz Jan 77 pp., Olszanin, ranny; freiter Lepkowski Lud. 45 pp., ranny; żołn. Luczczka Jan 77 pp., Horucko, w niewoli; żołn. Luczyński 58 pp., Czerniów, ranny; rezerw. Łukaszewski Andrzej 45 pp., ranny; freiter Łukawski Michał 77 pp., Tatary, ranny; żołn. Maksymowicz Stanisław 77 pp., Drohobycz, ranny; kapral Makuchowski Szymon 77 pp., Czajkowiec, zabity; żołn. Markowicz Mikołaj 45 pp., zabity; żołn. Mazur Teodor 77 pp., Hordyszcz, w niewoli; żołn. Michajewski Dymitr 45

pp., ranny; żołn. Mikulszyn Aleksander 77 pp., Zawadka, w niewoli; feldw. Nadybski Wojciech 77 pp., Czulew, zabity; żołn. Nowosielski Mikołaj 77 pp., Dylina Wielka, ranny; kapr. Ornatowski Jan 95 pp., ranny; żołn. Ostrowski F. 58 pp., Tyśmienica, ranny; żołn. Paszkowicz Onufry 45 pp., ranny; rezerw. Pozdrojnik Piotr 77 pp., Hołodówka, ranny; żołn. Peniech Teodor 77 pp., Litynja, w niewoli; żołn. Petryszkiewicz Mikołaj 77 pp., Mszaniec, w niewoli; freiter Placzek Mar. 77 pp., Borysław, ranny; żołn. Polak Bazyl 77 pp., Szumiacz, ranny; rezerw. Pop Stanisław 77 pp., Pohorce, ranny; żołn. Prystacki Mikołaj 45 pp., ranny; rezerw. Rygiel Fr. 45 pp., ranny; żołn. Samborski Michał 58 pp., Kollifce, ranny; feldw. Sawicki Tadeusz 78 pp., ranny; kapr. Szapira Samuel 77 pp., Drohobycz, w niewoli; żołn. Senkowicz B. 77 pp., Turka, w niewoli; żołn. Siekaniec Jan 45 pp., ranny; feldw. Siewierski Michał, żandarm, ranny; żołn. Skrzywanek Józef 58 pp., Delejów, ranny; żołn. Słusarczyk Paweł, 55 pp., ranny; żołn. Solówka J. 58 pp., Czortowiec, ranny; żołn. Solówka Wiktor 77 pp., Komarniki, w niewoli; rezerw. Stębnowski J. 77 pp., Horodenka, ranny; rezerw. Stofbica B. 77 pp., Butelka niżna, w niewoli; freiter Szewczyk A. 77 pp., Miskowice, w niewoli; żołn. Szydełko Michał 77 pp., Tulligłowa, w niewoli; żołn. Tanczy Daniel 77 pp., Libuchowa, w niewoli; żołn. Tarnowski Grzegorz 45 pp., ranny; żołn. Terlecki Bazyl 77 pp., Ułeczno, ranny; rezerw. Tokarczyk Michał 45 pp., zabity; żołn. Tokarski Wład. artyl. górski 1 batal., ranny; freiter Typrowicz Piotr 45 pp., ranny; żołn. Ustyjanowski Jan 45 pp., ranny; rezerw. Wajda Józef 45 pp., ranny; żołn. Wałkiewicz Piotr 77 pp., w niewoli; rezerw. Wegrzyn Stanisław 45 pp., ranny; freiter Wercziński Teodor 77 pp., Rabeczyc, ranny; rezerw. Wilczyński Jan 77 pp., Turka, w niewoli; trębacz Wójcik Michał 45 pp., zabity; żołn. Wójtowicz Jan 77 pp., w niewoli; żołn. Wójtowicz Józef 77 pp., Rychcice, ranny; rezerw. Zatwarnicki Jan 77 pp., Dniestrzyk, w niewoli; żołn. Zdęziak Jerzy 77 pp., Kropiwnik Stary, w niewoli.

Piotrogrodzka Agencja Telegraficzna donosi ze Lwowa pod datą 4/21 h. m. o poświęceniu w obecności J. C. W. Wielkiego Księcia Michała Aleksandrowicza, general-gubernatora, przedstawicieli wojskowych i cywilnych władz, oraz przedstawicieli ogólnej organizacji szlachty pociągu sanitarnego, urządnego przez organizację szlachty sumptem Wielkiego Księcia.

## Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki w d. 5 grudnia b. r.)

Godzina (Czas lwowski)	Cisnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (d. 24 g.)	Temperatura Na-ryżka	Temperatura Naj-niższa
7 rano	735.48	-0.6	0			
2 popoł.	734.93	+3.0	S.1	0.0	+3.0	-3.0
9 wiecz.	733.78	-2.8	S.1			

Uwaga: Pogoda.

— **Temperatura.** Dziś o godz. 11 rano +1.5 st. Celsjusza.

— **Kalendarzyk.** Poniedziałek, 7 grudnia. Rz. kat. Dziś: Ambrożego i Wig. Jutro: Niepok. Począ. N. M. P. — Gr. kat. Dziś: 24. Kateryny. Jutro: 25. Klymenta p. — Słowiański. Dziś: Ludomyśla. Jutro: Boguwola. — Wschód słońca o g. 7.09 rano, zachód o g. 3.23 popoł.

— **S. p. Andrzej Zajkowski.** W Warszawie zmarł ś. p. Andrzej Zajkowski, znany i wielce ceniony w swoim czasie drzeworytnik. Z jego nazwiskiem łączy się okres krótkotrwałego wprawdzie, lecz niezwykle bujnego rozkwitu drzeworytnictwa polskiego, budzą się wspomnienia chwili, gdy na szpaltach pism obrazkowych ilustratorstwo kwitło w pełni wyjątkowo pięknego zespołu pierwszorzędnych sił. Zajkowski wraz z całą falangą znakomitych rytmików na drzewie, popularyzował imiona: J. Kossaka, Andriollego, Matejki i tylu innych mistrzów, odtwarzając ich dzieła w szeregu doskonałych ksylograficznych reprodukcji.

Ś. p. Andrzej Zajkowski ur. 1851 r. w Warszawie, tu też kształcił się. Pierwsze prace zmarłego artysty zaczęły się ukazywać w pierwszych rocznikach „Kłosów” od 1865 r.

Odtwórca sztuka Zajkowskiego, ciesząca się w kraju uznaniem, ceniona była i zagranicą, gdzie na kilku wszechświatowych wystawach prace swe wystawiał. Otrzymał też nagrody na specjalnych konkursach w Towarzystwach Zachęty. Ze śmiercią jego tracimy szczerego artystę, który przeżywszy swą sztukę, do końca marzył o jej wskrzeszeniu. Jako człowiek, skromny i prawy pozostawia żal głęboki.

— **O powrót.** „Kurjer Warszawski” donosi: „Zesłani na osiedlenie na początku wojny poddani niemieccy i austrijscy, należący do narodowości słowiańskich, mogą otrzymywać pozwolenia na powrót do kraju. Formalności są następujące:

„Interesowani wnoszą podania do tego gubernatora, z którego rozkazu byli zesłani (mieszkańcy

Warszawy do oberpolicmajstra warszawskiego). W razie otrzymania przychylniej odpowiedzi od władz krajowych, petenci zwracają się winni następnie do gubernatora, pod którego władzą pozostają obecnie i w razie jego zgody otrzymują prawo powrotu do kraju.

„Najwięcej danych na uwzględnienie podań tego rodzaju mają ci, którzy od kilku pokoleń mieszkają w kraju; których rodzice przyjęli poddaństwo rosyjskie, nadto ci, którzy wykazać mogą, że w kraju mają środki utrzymania.

„Pewne widoki na uwzględnienie próśb mają ci, których pochodzenie słowiańskie nie ulega wątpliwości, oraz ci, którzy wyrazili chęć przyjęcia poddaństwa rosyjskiego i nie należą do wojska.”

— **Z życia towarzyskiego.** W Krakowie odbył się ślub lwowskiej artystki dramatycznej p. Stefani Michnowskiej z fryzjerem teatru lwowskiego p. Rzeszódką.

— **O biskupie Chomyszynie.** „Prik. Ruś” pisze: „Jak wiadomo unicki biskup w Stanisławowie Chomyszyn uciekł przed wojskami rosyjskimi ze Stanisławowa do Wiednia i tam oczekiwał chwili sposobnej, żeby razem z Austrijakami powrócić na swój tron biskupi. Długo wypadło mu czekać; całe dwa miesiące myślał nad sytuacją i w końcu z przykrością zdecydował, że nie doczeka się chwili pożądanej. Wobec tego oznajmił urbi et orbi, że pomimo rad, namów a nawet pogroźek swoich przyjaciół, powraca do Stanisławowa przez Rumunię, żeby dźwigać włożone na niego „ciężkie” brzemie.

„Mitowoli — tak kończy pomienione pismo lwowskie notatkę — rodzi się pytanie, kto w Wiedniu włożył na niego to „ciężkie” brzemie.”

— **Humoru czasu wojny.** „Śmigus” bynajmniej nie traci. Ostatnie dwa jego numery pełne są wybornych dowcipów i trafnych ilustracji na temat aktualnych obecnie kwestji, jak np. sprawa opalu i t. d. Ostre pióro satyryka dotyka surowo mnóstwa kwestji współczesnych i bodaj nie znalazłby się taki, któryby i siebie nie odnalazł w tem zwierciadle satyry i ironji. — „Śmigus” jest jedynym piśmie humorystycznym, które na placu pozostało, a obecnie spopularyzował się tak, że jest do nabycia i u kolporterów.

— **Tragiczny wypadek,** którego ofiarami padły młode, zapowiadające piękne nadzieje żywoty śp. Jana i Jadwigi z Kadyłów Kwiatkowskich, wywołał w całym mieście ogromne wrażenie. Oboje, nader czynni w życiu akademickim i społecznym, mnóstwo posiadali sympatji w bardzo szerokich sferach społeczeństwa. Pogrzeb ofiar odbył się dzisiaj w poładnie z kaplicy anatomicznej przy ul. Piekarskiej na cmentarz Lyczakowski.

— **Nowa tanla kuchnia** za staraniem prezydenta miasta Lwowa przy ul. Królewskiej l. 7 (Dom akademicki) będzie otwarta we wtorek 8 bm. Zgłoszenia przyjmują się rano od 10—12 i pop. 3—5. W skład zarządu i kierownictwa tej kuchni wchodzi: SS. Felicjanki, hr. Skarbkowa i p. Tadeusz Tyc, komendant straży obywatelskiej i dzielnicy sekcji 3.

— **Ciepły kąciek dla dzieci** dzielnicy I zostanie otwarty dnia 8 bm. we wtorek przy ul. Winc. Pola l. 6. Zgłoszenia rano 10—12 i pop. 3—5. Skład zarządu: SS. Felicjanki, hr. Skarbkowa i p. Tadeusz Tyc, naczelnik straży obywatelskiej dzielnicy I sekcji 3.

— **Telefony miejskie.** Otrzymujemy komunikat następujący:

„Pp. prywatnych abonentów sieci telefonicznej m. Lwowa wzywa się, aby w swoim czasie, najdalej do dni sledniu po upływie terminu, wpłacili przypadający na nich abonament. Zarządzający lwowską siecią telefoniczną inż. L. Komarnicki”.

— **Jęńcy austrijscy.** W dniach ostatnich przeprowadzono znówu znaczniejsze oddziały jeńców austrijskich. Znajdował się pomiędzy nimi nauczyciel Klink, a także znaczniejsza grupa z pułku, który w czasach pokojowych stał w Stanisławowie. Są pomiędzy nimi rezerwiści: Malinowski, Kwieciński, Iwanów, Sedelmayer i Ilnicki.

— **Z Zakopanego do Warszawy.** Znakomitego aktora Mieczysława Frenkla wojna zaskoczyła w Zakopanem, gdzie przebył kilka miesięcy. Dopiero z początkiem grudnia wrócił do Warszawy.

— **Gololeń.** Niedziela wczorajsza dość długo po wschodzie słońca pogodna i duże przyjemności obicująca tym wszystkim, którzy miast poobiedniej siesty w zaciszu domowym projektowali saneczki i zamiejskie wycieczki, zaczęła zwolna, około południa zawodzić: niebo zasnuło się szaremi chmurami, czyniąc powietrze dżdżystem, przenikliwe zimnem, około godziny 4 zaś rozpadł się drobny, gęsty deszczyk, którego krople marzły, zaledwo spadły na ziemię i utworzyły naraz dawno niebywałą na ulicach naszego miasta gololeń. Nagła ta zmiana powierzchni ulic, śliskiej jak szklanka, zmuszała przechodniów do iście ekwilibrystycznych wysiłków, przyczem powstawały sceny, godne uwiecznienia aparatem kinematograficznym. Nieznajomc sobie zupełnie parę, i

jąc grunt pod nogami i szukając coute que coute ratunku, splatały się w czułym uścisku, chwytaly się wzajemnie pół i rękawów futer, co często miało ten skutek, że na zlodowaciałych trotuarach piętrzyły się piramidy paru osób różnej płci i wieku. Zamieszanie to robiło też niekiedy wrażenie „domu warjatorów” — cwej atrakcji parków zabawowych.

Wczorajszy ten figiel atmosferyczny nie samą jednak tylko komiczną w skutkach miał stronę; nie obeszło się zapewne bez przykrych także w następstwach wypadków, i raporty policyjne i stacji ratunkowej coś nam o tem niezawodnie będą mogły powiedzieć.

— **Oliary wczorajszej gołoledzi.** Dzięki temu, że wieczorami ruch na ulicach słaby, zgłoszono na stację ratunkową dwa tylko nieszczęśliwe wypadki, jeden złamanie ręki a drugi nogi.

— **Nagle zastąpienie.** Na wafach Hetmańskich zachorowała wczoraj w południe jakaś starsza żydówka nieznanego nazwiska. Pogotowie ratunkowe odwiozło ją do szpitala.

— **Okradli własną kaplicę.** Kaplica zakładu karnego na ul. Kazimierzowskiej już trzeci raz padła ofiarą złodziei. Oto stojkowy zbliżywszy się może mimowolnie do jakichś dwóch indywiduali na pl. Zbożowym, zauważył u nich jakiś niepokój. Po chwili indywiduala te rzuciły jakieś przedmioty do kanału i poczęły uciekać. Policjant puścił się za nimi w pogoń i przy pomocy przechodniów schwytał obu. Byli to notowani złodzieje Karol Hołonicki vel Decko i Jan Luczak. Jak się pokazało wrzucili oni do kanału obrus kościelny, łyżkę i dwa lichtarze. Jakkolwiek nie chcieli się przyznać jaki kościół okradli, stwierdzono, że ofiarą ich padła kaplica Zakładu karnego, gdzie znaleziono trzy przygotowane do wyniesienia tłumoki. Obaj złodzieje siedząc w Zakładzie karnym zbadali widocznie, że tam jest coś wartościowego.

— **Schwytany zbieg.** Przed kilku tygodniami z więzienia sądu karnego przy ul. Batorego zbiegło kilku więźniów a wśród nich niebezpieczny złodziej Franciszek Budziński. I oto wczoraj zbieg, który już raz wymknął się policji, natknął na agenta i dostał się napowrót do więzienia.

— **Usiłowane samobójstwo.** Stanisław K., krawiec zam. na ul. św. Zofji 12 zażył w zamiarze samobójczym jakąś trującą substancję. Pogotowie ratunkowe odwiozło go do szpitala. Powód zamachu nieznan.

— **Kara na miejscu.** Kieszonkowiec Karol Grzebiński, obrawszy sobie stanowisko na pl. Krakowskim, przeszukiwał kieszenie kupującym. Schwytano go jednak na gorącym uczynku a poirytowany tłum tak go obił, że pogotowie ratunkowe musiało złodzieja przewieźć do szpitala powszechnego.

— **Kradzież łakoci.** Do składu smakołyków gwiazdkowych Izraela Fehlmana przy ul. Słonecznej l. 37 dostali się złodzieje i skradli cukrów na 800 k.

— **W sprawie kradzieży u Kwaśniewskiego** aresztowano podejrzanego indywiduala, dwóch mężczyzn i jedną kobietę. Konfrontacja dała wynik ujemny.

— **Skon ks. Radziwiła.** „Russ. Słowo“ donosi z Mińska, iż w walkach w Prusiech miał zginąć ochotnik ks. Mikołaj Radziwiłł.

— **Biłogosławieństwo papieskie.** Papież za pośrednictwem sekretarza stanu przesłał arcybiskupowi Malines, kardynałowi Mercier, błogosławieństwo swoje dla narodu belgijskiego, wyrażając przytem swoje głębokie współczucie dla cierpień szlacheckiego narodu.

— **Nauczyciele w armji niemieckiej.** Według relacji „Timesa“ ma się znajdować w armji niemieckiej około 40.000 nauczycieli. Do końca października zabito ich około 900.

— **Królowa belgijska.** „Now. Wr.“ donosi z Kopenhagi, że królowa belgijska zachorowała ciężko.

— **Czas dwudziestoczęterogodzinny.** Rosyjskie ministerstwo komunikacji postanowiło wprowadzić czas 24-godzinny. Decyzja ta zapadła po zasięgnięciu opinji wszystkich zarządów kolejowych, które oświadczyły się jednogłośnie za wprowadzeniem tej innowacji. Początek doby liczyć się będzie od północy. Na razie nowy system obliczania stosowany będzie na telegrafie, tudzież przy ruchu pociągów pasażerskich.

— **Oddanie komendanta twierdzy Cindao pod sąd?** W Pekinie otrzymano wiadomość, że komendant twierdzy Cindao, Meyer-Waldeck, oddany będzie pod sąd polowy. Oskarżają go o przedwczesną kapitulację. Twierdza mogła utrzymać się jeszcze tydzień. Meyer-Waldeck kapitulował, pragnąc oszczędzić tysiąca istnień ludzkich i mając pozwolenie cesarza Wilhelma. Jednakże obecnie o pozwoleniu tem zapomniano wobec niezadowolenia w Berlinie z kapitulacji Cin-dao.

— **Przenośne kinematografy po wsiach.** W pismach rosyjskich znajdujemy ciekawe szczegóły o szerzeniu wiedzy rolniczej zapomocą kinematografów. Oto n.

p. w rejonie kooperatywnym gub. orenburskiej kinematografy można spotkać prawie w każdym większym siole. Kinematografy te mają charakter pedagogiczny, za ich pomocą przedstawia się różne szczegóły z gospodarstwa rolnego, na przykład jak należy uprawiać pola pod zasiew zbóż, jak siać, jak zbierać plony itd. Wszystkie te obrazy ściągają mnóstwo włościan różnego wieku i płci. Według opowiadań chłopów nauka rolnictwa przedstawiana zapomocą obrazów, o wiele jest korzystniejsza, aniżeli wszelkie odczyty lub czytanie książek. Wielu włościan słabo przyswaja sobie takie nauczanie, podczas gdy ekran kinematografu przedstawia rzecz tak realnie, że prawie nie potrzeba wyjaśnień ustnych. Te same kinematografy przedstawiają chłopom także i zdarzenia wojenne.

## Ostatnie wiadomości.

### Wojna rosyjsko-niemiecka.

ZE SZTABU ZWIERZCHNIEGO WODZA NACZELNEGO.

Urzędowo 6/23 (PAT.)

W ciągu dnia wczorajszego nie było szczególnych zmian. Walki toczą się dalej. Ataki Niemców odparto.

### AUSTRYJACKIE KULE EKSPLODUJĄCE.

Kiów, 6/23 (PAT.) Z galicyjskiego teatru wojny dostawiono tu wśród innych trofeów 3 skrzynie z kulami eksplodującymi, odebrane Austryjkom. — Część tych kul ma niemieckie znaki fabryczne.

### Z WALK WE FRANCJI I BELGJI.

Paryż, 5/22 (PAT.) Agencja Havasa donosi: W Belgji dość silna kanonada w pobliżu drogi żelaznej Ypres-Roulers i drogi Besseler-Passendel, gdzie nieprzyjacielska piechota usiłowała bez skutku posunąć się naprzód.

Francuzi w Vermeille umacniają się na zdobytych pozycjach. W okręgu Somme'y do Argonów zupełny zastój. Wojska francuskie w Argonach odparły kilka ataków piechoty, skierowanych głównie na północno-zachodnią część lasu Grury. W Woevre i w Lotaryngji nieznaczna strzelanina. W Alzacji nic ważnego nie zaszło.

Paryż, 6/23 (PAT.) Agencja Havasa donosi: Na północ od rzeki Lys odnieśliśmy znaczne zwycięstwo. Piechota nasza atakowała wczesnym rankiem i zawiadnęła od jednego uderzenia dwiema linjami nieprzyjacielskich okopów na przestrzeni 500 metrów. Część wioski Widendrefit położona w odległości kilometra na północny zachód od Langhemareq pozostawała w naszych rękach.

W Pesel między Dixmude a Ypres opanowaliśmy na prawym brzegu kanału dom przewoźnika, o który toczył się spór między nami w ciągu miesiąca. Nieprzyjacieli usiłowali bezskutecznie przy pomocy energicznego ataku, wspomaganego ciężką artylerją zmusić nas do usunięcia się z zajętej przestrzeni.

W rejonie Arras i w Szampanji toczy się z przerwami kanonada artyleryjska. Nieprzyjacieli silnie zwłaszcza bombardował Reims. My ze swej strony zburzyliśmy ogniem ciężkiej artylerji kilka niemieckich ziemnych fortyfikacji.

W Argonach trwa ciężka walka. Zawiadnęliśmy kilku tranzejami i odparliśmy wszystkie kontrataki Niemców.

W Lotaryngji i Alzacji nie zaszło nic zasadniczego.

### WOJNA SERBSKA.

Nisz 6/23 (P. A. T.) Biuro prasowe oświadcza, że doniesienie gazet austrijacko-węgierskich o wzięciu Belgradu przez Austriaków jest zupełnie nieprawdziwe. Belgrad był ewakuowany przez wojska i władze cywilne zeszedł niedzieli wieczorem. Miasto w ciągu 36 godzin pozostawało bez wojsk. Bitwy które jakoby toczyły się w mieście, być może zdarzyły się z patrolami i arjergarda, która ustąpiła. W ten sposób rzecz tyczy nie zajęcia Belgradu po bitwie, ale tylko wkroczenia do niego nieprzyjaciela.

W d. 1 b. m. (18/X) na przestrzeni całego półn. zachodniego frontu toczyły się walki z nieprzyjacielem. We wszystkich walkach Serbowie odnieśli zwycięstwo i wzięli do niewoli 3 oficerów, oraz 500 szeregowców, tudzież zabrali 4 działa górskie, 6 karabinów maszynowych, 1000 pocisków i urządzenia obozowe.

Wojska nasze od 29 do 30 listopada (16—17 Xi) dokonały przemarszu, wskazanej ogólna sytuacja na widowni wojny. W czasie powyższym ewakuowaliśmy Belgrad. Wojska, które broniły Belgradu, cofnęły się w zupełnym porządku bez ścigania przez nieprzyjaciela.

### JENCY AUSTRYJACCY.

Mińsk 6/23 (P. A. T.) W ciągu doby przeszły znów trzy duże partie jeńców austrijskich: 110 oficerów i 3.197 szeregowców. W ciągu ostatnich 20 dni przez Mińsk przeszło 299 oficerów i 17.591 żołnie-

rzy austrijskich i 77 oficerów i 3.492 żołnierzy pruskich.

### ZATRZYMANIE STATKU NORWESKIEGO.

Londyn 6/23 (P. A. T.) Statek norweski „Konrad Mor“, płynący z ładunkiem ropy z Finlandji do Chrystjanji, został zatrzymany na oceanie Atlantyckim przez krążownik brytyjski i przyprawiony do Queenstown.

## Kronika wojenna.

### STANOWISKO SZWECJI.

Gazety rosyjskie konstatują, na podstawie tonu gazet szwedzkich, że w ostatnim czasie przeważają w Szwecji wpływy berlińskie, ku czemu przyczynił się w części powrót z Niemiec znanego podróżnika Svena Hedina. Wygłosił on kilka odczytów, przeciwko którym pewna część prasy szwedzkiej powstała, wykazując, że Hedin ma widocznie na celu sprowokowanie narodu szwedzkiego.

Sven Hedin w rozmowach ze współpracownikami gazet usiłował zaprzeczyć tym pogłoskom, wywołując między innymi: „O naruszeniu neutralności nie powiedziałem ani słowa, mówiłem tylko, że dla jej podtrzymania powinniśmy być lepiej przygotowani, niż obecnie; widziałem wojnę bliżej, niż którykolwiek z moich rodaków (tu zaznaczyć należy, że przebywał on w Ostendzie podczas ostrzeliwania wybrzeża przez flotę angielską) i mogę zaświadczyć, że wojna jest nieszczęściem i klęską dla kraju. Uważam, że losy nasze są nierozdzielnie związane z Niemcami i dlatego powinniśmy teraz być uzbrojeni od stóp do głowy, ale to jeszcze nie znaczy, że powinniśmy wziąć udział w wojnie“.

Słowa te wypowiedział Sven Hedin podobno pod naciskiem sfer rządowych.

## DROBNE OGŁOSZENIA

Cena za wyraz 8 hal., najmniej 80 hal.

Cena za wiersz 50 hal., najmniej 5 wierszy (K 2,50). Ogłoszenia poszukujących prace w rubrykach „Nauka i wychowanie“, „Posady poszukiwane“ i „Zarobek — Służba“ za wyraz 6 hal., najmniej 60 hal.

ZWRACAMY UWAGĘ P. T. osób, nadawających nam naszym adresem zgłoszenia i oferty na ogłoszenia zaopatrzone w znak adresowy (szyfr), że nadawcy ogłoszeń są zobowiązani do oznaczenia Administracji. Przestrzegamy przed dołączaniem do takich listów świadectw lub dokumentów, w oryginalach. Zalecamy dołączanie jedynie odpisów.

Poleconych listów z ofertami nie przyjmujemy. Ogłoszeń przeznaczonych wyłącznie dla jednej osoby, ogłaszaczemu znami, nie umieszczamy.

### NAUKA I WYCHOWANIE.

Język rosyjskiego teoretycznie, praktycznie udziela nauczycielka z Rosji. Murarska 51, I piętro, mieszkania 5. (oficyna). Od 3—5. a12538

### POSADY POSZUKIWANE.

Osoba z towarzysystwa, pozostawiona w obecnych trudnych warunkach bez środków do życia, poszukuje zarządu domem lub innego zajęcia za utrzymanie. Łaskawe zgłoszenia Admin. Słowa Pols. pod W. W. b12738

### MIESZKANIA I SKLEPY.

Trzy pokoje kawalerskie frontowe, osobny wchód, z meblami lub bez zaraz wynajmę korzystnie. Wałowa 27 (Śródmieście). e12753

### KUPNO I SPRZEDAŻ.

DRZEWO grabowe suche sąg po 80 kor., bukowe suche po 85 kor., jak również mąkę pszenną galicyjską zamawiać można przez Dom handlowy Hilarego Lipieckiego ul. Kochanowskiego 77, od 10 do 12. H2550

Suche bakowe drzewo opałowe w sągach lasowych z dostawą do domu dostarcza biuro naitowe A. Gostkowski, Zimorowicza 14. H2553

Okazyjnie do nabycia urządzenie pokojowe, dywany perskie, garderoba damska, męska, futra, oraz przyniuję w komis. Machalska, Kopernika 16. H2552

### ZAWIADOMIENIA RÓŻNE.

Jadę do Kijowa, Odessy, załatwić zlecenia handlowe, przemysłowe etc. Cytadela 9, drzwi 3, godz. 1—2. s12725

Udaję się do zachodniej Galicji, poszukuję towarzysza Zimorowicza 12, parter, podwórce. s12579

Wobec epidemji cholery należy bezwarunkowo przed każdym jedzeniem myć ręce. 12383

Mydłem desinfekcyjnym fabryki „Tlen“

Mydło dzieciowe . . . 84 hal. (25 kop.)  
Mydło forniolowe . . . 1 kor. (30 kop.)  
Mydło lysolowe . . . 1 kor. (30 kop.)  
Mydło karbolowe . . . 1 kor. (30 kop.)  
Mydło sublimatowe . . . 1 kor. (30 kop.)

Do nabycia we wszystkich aptekach i droguerjach.

### Zawiadomienie.

Zarząd kolei żelaznych Galicji we Lwowie przy ul. Zygmuntońskiej l. 3 wzywa chętnych podjęcia się dostawy szutru dla robót przy rozszerzeniu stacji Zabłotce z dowozem tegoż do miejsca robót bądź to furami, bądź to wagonami, wraz z załadowaniem i wyładowaniem.

Oferty w zapieczętowanych kopertach z podaniem cen, należy wnieść najpóźniej dnia 25 listopada (8 grudnia) b. r. o godzinie 12 w południe. 12578

DRZEWO opałowe cietnar K. 230. 12731  
Drzewo w sągach, ziemniaki dostarcza bezzwłocznie hurtownie i detalicznie „COMMERCIIUM—DOROTEUM“ w Gmachu Państwa Skole, Lwów, Leona Sapiehy 34. Nasz oddział kupna i sprzedaży mebli i t. p. funkcjonuje nadal.